

Ks. Kazimierz Drzymała, *Ks. Stanisław Grodzicki SJ*, [Kraków 1973]  
Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy 16° ss. 185, nlb. 3.

Postulowane ciągle z różnych stron studia nad dziejami teologii w Polsce, rozpoczęte kilku poważnymi pracami już przed ostatnią wojną, znajdują od czasu do czasu oddźwięk zarówno u teologów jak i historyków w postaci ogłaszanych rozpraw i przyczynków o dawnych polskich teologach. Dość często jednak studia te są jednostronne, brak w nich bowiem bądź tła historycznego, bądź też pogłębienia strony teologicznej. Pożądana byłaby tu ścisła współpraca między teologiem i historykiem, względnie zdo-

bycie dwukierunkowego przygotowania, teologicznego i historycznego, przez autorów, oddających się studiom nad dziejami polskiej teologii. Wtedy dopiero prowadzone badania potrafią przynieść gruntowne rezultaty, gdy ocena spuścizny pisarskiej dawnych teologów polskich zostanie powiązana z całokształtem ich życia i działalności oraz zostanie osadzona w kontekście nie tylko ówczesnej myśli teologicznej, polskiej i obcej, ale także innych czynników — kościelnych, społecznych, kulturalnych, a nawet politycznych.

Dobrze to zrozumiał ks. Kazimierz Drzymała, zajmujący się od wielu lat jezuickim teologiem Stanisławem Grodzickim (1541—1613). Ogłosiwszy w 1948 r. studium pt. *Ks. Stanisław Grodzicki TJ jako teolog i kaznodzieja 1541—1613* (Polonia Sacra 1 (1948) nr 3—4 s. 267—288) i w 1951 r. *Wpływ ks. Stanisława Grodzickiego TJ na tłumaczenie Biblii ks. Jakuba Wujka TJ* (Tamże 4 (1951) nr 1—4 s. 71—80), podjął ostatnio zasadnicze badania nad biegiem życia Grodzickiego, w rezultacie czego opublikował obecnie obszerną jego biografię i to wyraźnie z myślą przygotowania terenu, sobie lub innym, do gruntownego zajęcia się teologią tego pisarza.

Stanowisko ks. Drzymały jest całkiem słuszne. Jest to już drugi przykład z ostatnich lat zwrócenia się do historii przy podejmowaniu względnie kontynuowaniu studiów nad dawną polską teologią. Nieco wcześniej bowiem ks. Edward Ozorowski, zabierając się do badania teologii Piotra z Poznania (+ 1655), rozpoczął od napisania jego biografii, bibliograficznego opisu jego naukowej spuścizny i wstępnego omówienia zawartości poszczególnych dzieł (*Piotr z Poznania teolog polski XVI wieku*. Studia Theol. Varsav. 10 (1972) nr 2 s. 105—146). Byłoby pożądané, aby śladem księży Drzymały i Ozorowskiego poszli inni autorowie, zajmujący się historią polskiej teologii.

Prezentowana praca ks. Drzymały o Stanisławie Grodzickim składa się z przedmowy, która jest właściwie wstępem, acz brakuje w nim omówienia dotychczasowego stanu badań nad postacią Grodzickiego, następnie z 12 rozdziałów, z francuskiego streszczenia, wykazu źródeł rękopiśmiennych i drukowanych, zestawienia wykorzystanych w rozprawie opracowań oraz z indeksu, w którym podano nazwiska występujących w pracy osób i cytowanych autorów, pominięto zaś nazwy miejscowości.

Układ rozprawy, zbudowanej na szerokiej podstawie źródłowej, opiera się ściśle na chronologii życia Grodzickiego, stąd jest bardzo przejrzysty i zwarty. Po omówieniu środowiska rodzinnego Stanisława Grodzickiego, którym była patrycjuszowska rodzina poznańska, przedstawił Autor *curriculum* jego studiów, następnie działalność na stanowisku rektora kolegium w Pułtuskach (1575—1581), potem na przełożeniu domu zakonnego św. Barbary w Krakowie i na urzędzie wicerektora kolegium w Jarosławiu (1581—1586), dalej lata profesury Grodzickiego w jezuickiej Akademii w Wilnie (1586—1593), jego pierwsze pisma, następnie udział Grodzickiego w kapitule generalnej zakonu w Rzymie i jego zabiegi o utrzymanie krakowskiego domu św. Barbary (1593—1594), dalej jego rektorat kolegium w Poznaniu (1594—1598), urząd kaznodziejski we Lwowie (1598—1604), powtórne przełożenie domu św. Barbary (1604—1607), wreszcie ostatnie jego lata,

spędzone w kolegium poznańskim, a wypełnione przede wszystkim pracą pisarską (1607—1613).

Autor, znakomicie znający dzieje Towarzystwa Jezusowego, historię Polski i Kościoła w Polsce, potrafił dobrze powiązać życie i prace Grodzickiego z różnorodną działalnością młodego zakonu i piętrzącymi się przed nim raz po raz trudnościami, na tle ówczesnego życia religijnego w Polsce. Na kartkach książki ks. Drzymały jawi się człowiek żywy, bez reszty oddany swemu powołaniu, ogromnie pracowity, uczony i pobożny, choć nie pozbawiony i potknięć. Bo też Autor, wysoko na ogół oceniający działalność Grodzickiego, nie zamknął oczu i na jego wady.

W tej pięknej książce brak jednak dwóch rzeczy: Po pierwsze nie omówił Autor największego dzieła Grodzickiego *Quadripartitae conciones*, liczącego 8 potężnych tomów, głównego tytułu do jego chluby. Problemowi temu należało poświęcić osobny rozdział (a nie drobne wzmianki w rozdziale ostatnim), gdzie powinien się znaleźć nie tylko opis bibliograficzny poszczególnych tomów, ale także ogólne omówienie ich zawartości. Tym bardziej należało to uczynić, że Grodzicki zwyczajem wielu ówczesnych teologów dał pod postacią kazań wykład swojej teologii. Po wtóre nie napisał Autor ogólnej oceny postaci Grodzickiego, w pracy bowiem brak zupełnie zakończenia.

Wysunięte zastrzeżenia, stanowiące tylko pominięcie pewnych spraw w rozprawie, nie dyskwalifikują absolutnie wartości tego, co Autor dał do rąk czytelnikom. Praca bowiem, oparta — jak zaznaczono — na źródłach, a metodycznie skonstruowana bez zarzutu, posuwa niewątpliwie naprzód stan naszej wiedzy.

*Hieronim Eug. Wyczawski*